

Opowiadanie kończy się relacją o wspaniałym zwycięstwie Izraelitów nad Filistinami. Autor biblijny, który myśli już o przyszłym zwycięstwie Jerolimy przez Dawida, snuje przypuszczenie, że głowa Goliata została zamieszona właśnie tam. Jednak epilog opowieści pozwała wnioskować, że chłopiec przyniósł ją przed Saula i przed dowódcę jego wojsk, Abnera. W końcu Saul dowiaduje się, że ów młodzieniec to syn Jessego z Betlejem, tak jakby go jeszcze nigdy przedtem nie spotkał.

Wynik ten jest znany: szalę zwycięstwa przewazy proca i kamyk, a nie ciężar zbroi. Pan ocala i zbawia, postępując się słabym i wzgardzonym. Bezczelność Goliata zostanie starta w proch, bo wyzywał do walki Wszemmocnego (należałoby tutaj przypomnieć sobie pieśń Army z drugiego rozdziału tej księgi, gdzie ów religijny motyw jest szerzej rozwinięty).

Jesteśmy więc świadkami pojedyńku, na który skądają się dwie postawy jego uczestników. Pierwszy atakuje słowem pyszałek — Filistin, który kpi z żydowskiego przeciwnika, zapowiadając mu rychły i niechybny tragiczny koniec. Kontratakuję Dawid, który określa tę walkę jako religijną. Z jednej strony przyjmujemy informację o trzech rodzajach broni my o „imieniu Pana Zastępów, Boga wojsk Izraeli”, bo naprawdę to właśnie On jest „wyzwany do walki”. Młodzieniec jest pewien swego zwycięstwa, ponieważ jest to „wojna Pana” i do Niego należy ustalenie jej ostatecznego wyniku.

Dawid odpowiada Saulowi z oczywistą naiwnością. Mówi o sobie tak, jakby był nowym Samsonem, zdolnym gołymi rękoma rozszarpywać lwę i nie-dzwiedzie. Autor w ten sposób uprzedza ostateczny wynik walki i wykazuje, że za młodym Dawidem stoi sam Bóg. Oto dlaczego Dawidowi niepotrzebny jest pancierz. Walka nie będzie się toczyć tylko między dwoma ludźmi, gdyż jej skutek byłby wówczas do przewidzenia. Będzie to bój w innych, wyższych rejonach. Wymowne jest w związku z tym zwycięstwo. Jakim Saul zwraca się do chłopca: „Idź, czynie, z jakim Saul zwraca się do chłopca: „Idź, niech Pan będzie z tobą?” (w. 37).

Autor wspaniale przedstawia pojedynek na wyzwanie, jakie rzucają sobie nawzajem filistynski wojownik i przyszyły król. Piękno tekstu doradzałoby jego bezpośrednią lekturę, bez podpierania się komentarzami. Weźmy jednak pod obserwację tylko kilka szczegółów. Na przykład krytykę, z jaką przeciw Dawidowi wystąpił Eliab: postępując się konkretnymi przesłankami, kwestionuje on obecność swego młodszego brata na polu walki i jego intencje. Tak naprawdę będzie to jedynak starcie nie między dwoma mężczyznami, ale między dwoma mężczyznami i samym Bogiem. Jako się rzekło, z opowiadania płynie wniosek, że Saul nie jest świadomy tożsamości Dawida, podczas gdy już w poprzednim rozdziale mianował go swoim giermkiem i przyjął na swój dwór jako dobrego muzyka. Rozbieżności wynikają z różnych tradycji, na jakich się oparł autor biblijny.

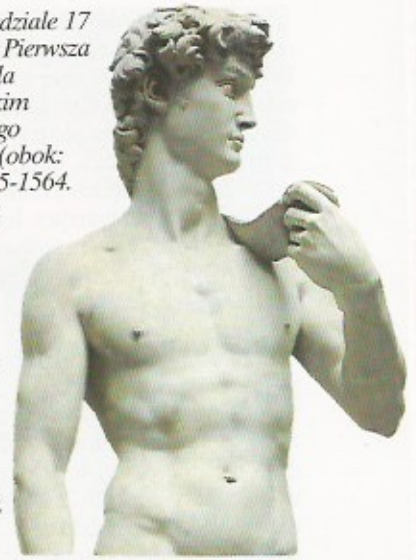
²⁶Odezwał się Dawid do stojących obok niego ludzi: „Co uczynią takiemu, który pokona tego Filistyna i zdemie hanbę z Izraela? Kto to jest ten nieobierzany Filistyn, który urąga wojsku Boga żywego?” ²⁷Lud powiotsyn, który urąga wojsku Boga żywego? ²⁸Gdy starszy jego brat, Eliab, usłyszał, że Dawid rozmawiał z ludźmi, uniósł się gniewem na Dawida i zawołał: „Po co tu przyszedłeś? Komu zostawiesz ową małą część? Po co tu przyszedłeś? Znam ja pychę i złość twójgo serca: przybyłeś tu, aby tylko przypatrzeć się walce”. ²⁹Dawid odrzekł: „Cóż teraz uczynięm. Wszak to było tylko słowo”. ³⁰Oddalwszy się od niego, skierował się gdzie indziej i wypytywał się w podobnych słowach. Odpowiedzieli mu ludzie jak poprzednio. ³¹Słyszano te słowa, które wypowiedział Dawid; doniosono Saulowi, kazał go więc przyprowadzić. ³²Rzekł Dawid do Saula: „Niech niczyje serce się nie trapi! Twój sługa pójdzie stoczyć walkę z tym Filistynem”. ³³Saul odpowiedział Dawidowi: „To niemożliwe, byś stawił czoło temu Filistynowi i walczył z nim. Ty jesteś jeszcze chłopcem, a on wojownikiem od młodości”. ³⁴Odrzekł Dawid Saulowi: „Kiedy sluga twój pasał owce u swojego ojca, a przyszedł lew lub niedźwiedź i porwał owcę ze stada, ³⁵wtedy biegłem za nim, uderzałem na niego i wyrywałem mu ją z paszczęki, biłem i usmiercałem. ³⁶Sluga chwycił go za szczękę, biłem i usmiercałem. ³⁷Sluga rywał mnie z łap lwów i niedźwiedzi, wybawił mnie również mnie z łap Filistyna”. Rzekł więc Saul do Dawida: „Idź, niech Pan będzie z tobą”. ³⁸Saul ubrał Dawida w swoją zbroję: włożył na jego głowę hełm z brązu i opiął go pancierzem. ³⁹Przyjął też Dawid miecz na swą szalę i próbował chodzić, gdyż jeszcze nie nabrał wprawy. Po czym oświadczył Dawid Saulowi: „Nie potrafię się w tym poruszać, gdyż nie nabrałem wprawy”. I zdjął to Dawid z siebie. ⁴⁰Wziął w rękę swój kij, wybrał sobie pięć gładkich kamieni ze strumienia, włożył je do torby pasterkiej, którą miał, i do kieszeni, a z procy w ręce skierował się ku Filistynowi. ⁴¹Filistyn przybliżył się coraz bardziej do Dawida, a giermek jego szedł przed nim. ⁴²Gdy Filistyn popatrzył i przyjrzał się Dawidowi, wzgardził nim dlatego, że był młodzieńcem, i to rudy, o pięknej powierzchności

43I rzekł Filistyn do Dawida: „Czyż jestem psem, że przychodzisz do mnie z kijem?” Złorzeczył Filistyn Dawidowi, [przyzywając na pomoc] swoich bogów. 44Filistyn zawołał do Dawida: „Przybliż się tylko do mnie, a ciało twoje oddam ptakom podniebnym i dzikim zwierzętom”. 45Dawid odrzekł Filistynowi: „Ty idziesz na mnie z mieczem, dzidą i zakrzywionym nożem, ja zaś idę na ciebie w imię Pana Zastępów, Boga wojsk izraelskich, którym urągałeś. 46Dziś właśnie odda cię Pan w moje ręce, pokonam cię i utnę ci głowę. Dziś oddam trupy wojsk filistyńskich na żer ptactwu podniebnemu i dzikim zwierzętom: niech się przekona cały świat, że Bóg jest w Izraelu. 47Niech wiedzą wszyscy zebrani, że nie mieczem ani dzidą Pan ocala. Ponieważ jest to wojna Pana, On więc wyda was w nasze ręce”.

48I oto, gdy wstał Filistyn, szedł, zbliżając się coraz bardziej ku Dawidowi, Dawid również pobiegł szybko na pole walki naprzeciw Filistynowi. 49Potem sięgnął Dawid do torby pasterskiej i wyjąwszy z niej kamień, wyrzucił go z procy, trafiając Filistyna w czoło, tak że kamień utkwiał w czole i Filistyn upadł twarzą na ziemię. 50Tak to Dawid odniósł zwycięstwo nad Filistynem procą i kamieniem; trafił Filistyna i zabił go, nie mając w ręku miecza. 51Dawid podbiegł i stanął nad Filistynem, chwycił jego miecz i dobywszy z pochwy, dobił go; odrąbał mu głowę. Gdy spostrzegli Filistyni, że ich wojownik zginął, rzucili się do ucieczki. 52Powstali mężowie Izraela i Judy, wydali okrzyk wojenny i ścigali Filistynów aż do Gat i bram Ekronu; a trupy filistyńskie leżały na drodze z Szaaraim aż do Gat i Ekronu. 53Izraelici, wracając potem z pościgu za Filistynami, złupili ich obóz. 54Dawid zaś zabrał głowę Filistyna i zaniósł ją do Jerozolimy, a zbroję umieścił w przybytku.

55Gdy Saul zauważył Dawida wychodzącego do walki z Filistynem, zapytał Abnera, dowódcy wojska: „Czym synem jest ten chłopiec, Abnerze?” Abner odrzekł: „Na życie twojej duszy, królu, nie wiem”. 56Król dał rozkaz: „Masz się dowiedzieć, czym synem jest ten młodzieńiec”. 57Kiedy Dawid wrócił po zabiciu Filistyna, wziął go Abner i przedstawił Saulowi. W ręce niósł on głowę Filistyna. 58I zapytał go Saul: „Czym jesteś synem, młodzieńcze?” Dawid odrzekł: „Jestem synem sługi twego, Jessego z Betlejem”.

Dawid w tradycjach. W rozdziale 17 zbiegają się różne tradycje. Pierwsza z nich ukazuje nam Dawida muzykującego na królewskim dworze. Druga zaś sławi jego zwycięstwo nad Goliatem (obok: Dawid. Michał Anioł, 1475-1564. Szczegół: Dawid lewą ręką podtrzymuje procę na ramieniu. Florencja, Akademia Sztuk Pięknych). W świetle trzeciej tradycji (wersety 55-58) wygląda na to, że Saul nie zetknął się jeszcze z Dawidem. Wszystkie te elementy należą do semickiego stylu opowiadania, który nie jest prosty, linearny, ale odznacza się dużo większą swobodą.



Niedźwiedź (17,34) był uważany za bardziej niebezpiecznego niż lew, jak czytamy w pewnym tekście z Księgi Amosa: „Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się do domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsił go wąż” (5,19). W czasach starożytnych niedźwiedź brunatny zamieszkiwał pokryte lasami pagórki Palestyny, a chociaż unikał kontaktów z człowiekiem, każdy autor biblijny znał okrucieństwo, do jakiego była zdolna niedźwiedzica w obronie swych młodych (Oz 13,8).

Dawid w zbroi Saula (17,38). Gest przebrania się w zbroję Saula wiąże się nie tylko z przejęciem części władzy i sił właściciela zbroi, ale jest też aluzją do przyszłych losów młodego pasterza z Betlejem, który zasiądzie na tronie po Saulu.



„Ponieważ jest to wojna Pana” (17,47). Dla ludów starożytnych wojna była przejawem „działalności” bóstwa, dlatego też nazywano ją „świętą”. Wojownicy byli ludźmi „poświęconymi” i zanim przystąpili do walki, musieli się poddać szczególnym rytom oczyszczającym. Również wojny prowadzone przez Izrael były uważane za „wojny Pana”: to On walczył dla swego ludu, ocalał go z rąk nieprzyjaciół, nakazywał wyniszczenie wrogów, wkraczał do walki ze swoimi niebiańskimi zastępami. Walka między Dawidem i Goliatem jest przeto ukazana jako walka samego Jahwe (powyżej: Dawid z głową Goliata. Caravaggio, 1571-1610. Wiedeń, Muzeum Historii Sztuki).

